



Warszawa, dnia 2 kwietnia 2025 r.
Rp. 22/2025/CNWP/W.

Sz. P.

Andrzej Duda

Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Prezydenta RP

ul. Wiejska 10

00-902 Warszawa

dotyczy: poparcia wniosku red. Mateusza Teski o zastosowanie prawa łaski

Szanowny Panie Prezydencie!

W związku ze złożonym przez red. Mateusza Teskę wnioskiem o ułaskawienie (pismo z dnia 1 kwietnia 2025 r.) Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP popiera powyższy wniosek i kieruje do Pana Prezydenta apel o skorzystanie wobec w/w z prawa łaski bezpośrednio na podstawie art. 139 Konstytucji RP.

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP funkcjonuje od 1996 r. Stanowi komórkę organizacyjną Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, powołaną w celu obrony wolności słowa zgodnie z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W zakresie realizowanych zadań CMWP m. in. monitoruje przestrzeganie praw człowieka i obywatela w w/w zakresie, powiadamia właściwe organy i opinię publiczną w przypadku naruszeń obowiązujących przepisów prawa, podejmuje interwencje prawne, a w uzasadnionych przypadkach przedstawia sądom powszechnym opinie w charakterze *amicus curiae*.

Red. Mateusz Teska został skazany za rzekome zniesławienie sędziego Sądu Okręgowego (w stanie spoczynku) w związku z przesłaniem do instytucji publicznej pytań dotyczących jego działalności. Powyższe spowodowało wniesienie przeciwko niemu aktu oskarżenia z art. 212 § 1 k.k. W dn. 17 lipca 2024 r. zapadł wyrok Sądu Rejonowego w Płocku - VII Wydział Karny (sygn. akt VII K 148/24), mocą którego sąd uznał dziennikarza za winnego czynu z art. 212 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 2 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym oraz nałożył obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego.

Na skutek wniesienia apelacji przez obrońcę, Sąd Okręgowy w Płocku - V Wydział Karny Odwoławczy wydał w dn. 5 marca 2025 r. wyrok, w którym utrzymał skazanie w mocy z tym, że w miejsce kary ograniczenia wolności orzekł karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 20 złotych.

Według oceny CMWP, w przedmiotowej sprawie miało miejsce rażące naruszenie praw obywatelskich dziennikarza. W związku z powyższym CMWP podjęło monitoring sprawy, w postępowaniu sądowym przedstawiło sądowi karnemu opinię w charakterze *amicus curiae* (przyjaciela sądu), a obecnie zwraca się o uwzględnienie wniosku dziennikarza o zastosowanie prawa łaski.

UZASADNIENIE

1. Na wstępie należy podkreślić, że red. Mateusz Teska jako dziennikarz wykonywał swoje konstytucyjnie i ustawowo chronione prawa. Samo tylko wysłanie pytań do instytucji publicznej nie może być uznane za czyn przestępny. Przeciwnie, jest to praktyka stanowiąca realizację art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, w myśl którego każdemu zapewnia się wolność pozyskiwania informacji. Działanie to było również zgodne ze standardami pracy w mediach, bowiem stanowiło próbę weryfikacji stanu faktycznego, a zatem rutynowy element warsztatu dziennikarskiego. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (t.j. Dz.U. 2018 poz. 1914), prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Nadto w myśl art. 12 ust. 1

pkt 1 pr. pras., dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W związku z powyższym skazanie dziennikarza za czynności mające bezpośrednie oparcie w przepisach prawa oraz stanowiące standardowy element jego pracy zawodowej należy uznać za szczególnie rażące naruszenie praw obywatelskich, zwłaszcza jeżeli zważyć, że informacje o których zweryfikowanie się ubiegał, nigdy nie zostały opublikowane.

2. Zgodnie z art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Artykuł 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że *„Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.”* W myśl artykułu 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: *„Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakiegokolwiek inny sposób według własnego wyboru.”* Artykuł 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowi, że *„Każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”* (ust. 1) oraz, że *„Szanuje się wolność i pluralizm mediów”* (ust. 2). Prawo do otrzymywania i przekazywania informacji zostało również wyeksponowane w Motywie (8) Europejskiego Aktu o Wolności Mediów (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1083 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie ustanowienia wspólnych ram dla usług medialnych na rynku wewnętrznym i zmiany dyrektywy 2010/13/UE).

3. Z wyżej wymienionymi uregulowaniami koresponduje również art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiący, iż *każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji*. Uwzględniając powyższe uregulowania należy zatem stwierdzić, że red. Mateusz Teska korzystał z należnych mu swobód obywatelskich, zwłaszcza w zakresie wolności słowa, które podlegają szczególnej ochronie na mocy krajowego i międzynarodowego porządku prawnego.
4. Rzetelna analiza niniejszej sprawy nie może również pominąć kwestii statusu oskarżyciela. Prywatny akt oskarżenia w niniejszej sprawie wniósł sędzia, a więc funkcjonariusz publiczny. Na gruncie krajowego i europejskiego orzecznictwa sądowego przyjmuje się, że osoby piastujące funkcje publiczne podlegają szerszej krytyce i powinny wykazywać większy stopień tolerancji wobec działań dziennikarzy, ponieważ mają tzw. „grubszą skórę”. Oczywistym jest, że roztrząsanie działalności osób publicznych (a tym bardziej zadawanie pytań na ten temat) leży w interesie społecznym i jest ważnym zadaniem dziennikarzy. Jest także kluczowe dla istnienia wolnego społeczeństwa, gdyż bez możliwości zadawania pytań i formułowania ocen (zwłaszcza trudnych i niewygodnych) opinia publiczna byłaby zdeformowana i nie mogłaby prawidłowo funkcjonować. Pogląd ten jest ugruntowany także w piśmiennictwie: *„Pełnienie funkcji publicznej albo aspirowanie do stanowiska politycznego z konieczności wystawia jednostkę na widok innych obywateli, w tym w sferach należących do życia prywatnego.”* (Marek A. Nowicki, [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wyd. VII, publ. 2017 oraz cytowane tam orzecznictwo). W orzeczeniu wydanym w sprawie Lingens przeciwko Austrii (1986) Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) podkreślił, że system demokratyczny wymaga, aby osoby sprawujące władzę publiczną były poddawane ścisłej kontroli nie tylko przez swoich przeciwników politycznych w instytucjach państwowych lub innych organizacjach, ale także przez opinię publiczną, która w dużej mierze kształtowana i wyrażana jest w mediach. Wykonywanie takiej kontroli jest nie tylko prawem, ale może być nawet uznane za "obowiązek i odpowiedzialność" prasy w państwie demokratycznym. W sprawie Axel Springer

- AG przeciwko Niemcom (2012) ETPC również wskazał, że prasa ma prawo informować o sprawach budzących zainteresowanie publiczne, a osoby publiczne muszą liczyć się z większą ingerencją w ich prywatność.
5. CMWP SDP pragnie podkreślić, że wyrazicielem kontroli społecznej, a także krytyki w demokratycznym państwie prawa jest m. in. prasa, która powinna stać na straży interesu społecznego i publicznego jako tzw. „*watch dog*”. W postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2003 r. (III KK 246/03 - OSNwSK 2003/1/1845) Sąd Najwyższy wskazał, że *„zakres wolności słowa w sferze życia publicznego musi być szerszy niż w sferze prywatnej, zaś osoby uczestniczące w życiu publicznym muszą liczyć się z krytyką, gdyż świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają swe słowa i działania na reakcje społeczeństwa. Krytyka jako wkład w formę debaty publicznej a zarazem kontrola osób sprawujących stanowiska publiczne jest niezbędna w demokratycznym państwie prawa”*.
 6. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W doktrynie prawa konstytucyjnego przyjmuje się, że ograniczenia wolności i praw obywatelskich mogą być wprowadzane jedynie wtedy, gdy są konieczne i proporcjonalne. W tym kontekście skazanie dziennikarza za zadanie pytania i to nieopublikowanego uchybia obydwu tym kryteriom, naruszając zarówno zasadę demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), jak i zasadę wolności prasy (art. 14 i art. 54 Konstytucji). Demokratyczne państwo prawa obowiązane jest chronić dziennikarzy dających wyraz opinii publicznej jako przedstawicieli wolnej prasy, nie zaś ich represjonować. Jak podkreślono wyżej, wolna prasa jest jednym z podstawowych warunków istnienia demokracji.
 7. Uwzględniając powyższy stan faktyczny i prawny, CMWP SDP zakwalifikował zainicjowane przeciwko dziennikarzowi postępowanie jako tzw. SLAPP (*strategic lawsuit against public participation*), czyli strategiczny proces przeciwko

partycypacji publicznej. Jest to narzędzie, które w istocie nie służy celom nakreślonym przez ustawodawcę, ale tłumi publiczną debatę i powoduje tzw. efekt mrozący (*chilling effect*), bowiem narażenie na przewlekłe i kosztowne postępowanie sądowe, a następnie skazanie skutecznie odstrasza nie tylko od wyrażania opinii, ale nawet zadawania pytań. Wyrok skazujący pociąga za sobą nie tylko wpis do Krajowego Rejestru Karnego, ale w tym przypadku również realne ryzyko zawodowego wykluczenia red. Mateusza Teski z rynku mediów. Trudności w otrzymaniu akredytacji parlamentarnej lub na inne ważne wydarzenia, brak możliwości pracy przy materiałach wrażliwych, spadek zaufania redakcji - to tylko niektóre z negatywnych skutków wyroku skazującego. Taki stan rzeczy jest nie do pogodzenia ze społeczną funkcją prasy, która jak wyżej podkreślono, jest obserwatorem życia publicznego i jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawnego. Podejmowanie działań typu SLAPP zostało również ostatnio potępione w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 11 listopada 2021 r. w sprawie wzmocnienia demokracji oraz wolności i pluralizmu mediów w UE, dotyczącej niewłaściwego wykorzystywania postępowań cywilnych i karnych do uciszania dziennikarzy, organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego (2022/C 205/01).

8. Chociaż art. 212 Kodeksu karnego przewiduje sankcje karne za zniesławienie, jednak jego stosowanie w kontekście działalności dziennikarskiej budzi poważne wątpliwości. Tego typu uregulowania są poddawane krytyce na forum międzynarodowym, ponieważ są wykorzystywane także do tłumienia krytyki i ograniczania wolności słowa. CMWP SDP stoi zatem na stanowisku, że stosowanie art. 212 k.k. przeciwko dziennikarzom stanowi narzędzie cenzury represyjnej. W związku z tym wielokrotnie opowiadało się za usunięciem tej normy z systemu prawnego.
9. Pragnę podkreślić, iż W ocenie Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP utrzymanie wyroku skazującego dla red. Mateusza Teski w ocenie środowiska dziennikarskiego jest próbą zastraszania dziennikarzy i próbą wprowadzenia zakazanej przez Konstytucję RP cenzury prewencyjnej poprzez eliminowanie z przestrzeni publicznej niewygodnych dla niektórych środowisk i osób

materiałów dziennikarskich. Dziennikarz postępował zgodnie z zasadami dziennikarskiego profesjonalizmu – zbierał materiał do publikacji prasowej zadając pytanie mailem rzecznikowi prasowemu publicznej instytucji. Dochował więc rzetelności i staranności, działał w interesie społecznym chcąc wyjaśnić ważny problem, o którym posiadał wiedzę. Niczego nie opublikował, a mimo to jest osobą skazaną w procesie karnym. Będzie wpisany do rejestru osób skazanych na równi z pospolitymi przestępcami, złodziejami czy nawet mordercami, oznacza także że np. nie będzie mógł znaleźć zatrudnienia w jednostkach publicznych i nie będzie mógł otrzymać kredytu w banku, gdyż nie będzie mógł otrzymać „zaświadczenia o niekaralności”, które jest wymagane w w/w sytuacjach. Taka sytuacja jest więc zaprzeczeniem przestrzegania zasady wolności słowa w demokratycznym państwie.

Podsumowując, apelujemy o przychylenie się do wniosku i skorzystanie z prawa łaski wobec red. Mateusza Teski. Byłoby to wyrazem najwyższej troski o wartości konstytucyjne, na straży których stoi Pan Prezydent, zważywszy że utrzymanie wyroku skazującego w niniejszej sprawie stanowi realne zagrożenie dla wolności mediów w Polsce.

Z wyrazami szacunku
Jolanta Hajdasz

dr Jolanta Hajdasz
dyrektor CMWP SDP